

Uprzejmie donoszę Szanownej Redakcji i Czytelnikom, że dzięki owocnej pracy Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie oraz lokalnej Policji, udało się zlokalizować 4 nielegalne kawiarenki internetowe, służące anonimowym frustratom do internetowego opluwania niektórych mieszkańców, stowarzyszeń i klubów sportowych Piotrkowa. Komputery i telefony prywatne, które pod anonimowymi loginami *prezess00*, *ziolko666*, *zorro2*, *vinci2* służyły do wysyłania paszkwili, zostały zlokalizowane w mieszkaniach należących do:

- Sekretarza Miasta Pana Bogdana Munika
- pracownika referatu komunikacji U.M., Pana Emila Fuzowskiego, znanego w niektórych kręgach moralizatora i recenzenta życia politycznego
- pracownika Zakładu Energetycznego, Pana Witolda Kowalczyka
- Pana Kazimierza Laseckiego, rolnika z Kamocina, który zeznał, że nie zna się na komputerach i nigdy takowego nie posiadał, przyznając jednocześnie że do końca stycznia 2005 r. mieszkali z nim córka z zięciem - znanym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8, Panem Zbigniewem Włodarczykiem.

Panowie Munik, Fuzowski, Kowalczyk w czasie przesłuchania także podtrzymywali, że nie mieszkają sami lecz z żonami, dziećmi, rodzicami, sugerując chyba, że anonimowych nienawistników należy szukać wśród nich. Panu Fuzowskiemu to w ogóle ktoś włamał się do komputera. A tak w ogóle to najczęściej z komputerów korzystał ktoś, gdy ich w domu nie było.

Jako pokrzywdzony, pomówiony, znieważony oczywiście nie wierzę w te tłumaczenia, ale czy tak zacni obywatele, urzędnicy, wychowawcy, a tym bardziej przezacni członkowie ich rodzin posługiwaliby się płytkim, nikczemnym, dyskwalifikującym elementarną wiarę w człowieka, sposobem na oplucie swoich przeciwników, osób, stowarzyszeń, do których mają negatywne uczucia? Nie sędzę.

Wy tłumaczenie jest jedno. To musiała być kawiarenka, do której każdy może wejść i korzystając z wywieszzonego przy komputerze hasła i logina pisać i publikować w Internecie co się żywnie podoba, oceniać, ubliżać itd. itp.

Nie przypominam sobie, abym znał osobiście Panów: Fuzowskiego, Włodarczyka czy Kowalczyka. Znam za to Sekretarza Miasta, Pana Bogdana Munika i nigdy nie uwierzę, że człowiek tak prawy, uczciwy, kryształowo czysty, doskonały organizator, działacz sportowy, wychowawca młodzieży, piewca etyki wśród urzędników (albo któryś z członków jego rodziny) okazał się tak nikczemną, zakłamaną istotą jak autor ukrywający się pod pseudonimem *prezess00*, nie wspominając o *vinci2*, *zorro2* czy *ziolko666*. To musiała być kawiarenka.

Pozytywnym elementem wyjaśnienia tej sprawy przez prokuraturę piotrkowską jest zniknięcie ww. postaci z forum "Gazety Wyborczej", co wpłynęło pozytywnie na poziom internetowego chamstwa oraz ogólne stonowanie anonimowych wypowiedzi o innych ludziach.

I tak powinno być zawsze.

Witold Maćkowiak